

Andrzej Kempa

Książka polska w Petersburgu (1773-1920)

Acta Universitatis Lodzensis. Folia Librorum 6, 19-32

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Kempa

KSIAŻKA POLSKA W PETERSBURGU (1773–1920)

Petersburg od początku swego istnienia gościł Polaków, zrazu jako członków legacji królewskich, potem jako dworzan ostatniego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, sprowadzonego tu z rozkazu cesarzowej Katarzyny II. Po upadku insurekcji kościuszkowskiej do stolicy imperium zaczęli przybywać jako przymusowi lokatorzy pietropawłowskiej twierdzy – Kościuszko i jego współtowarzysze, wreszcie obywatele podzielonego między trójzaborców kraju, którzy dostrzegli dla siebie szansę życiową pod berłem opiekuńczego monarchy. Obok Polaków, traktujących gród nad Newą tylko jako cel okazjonalnej podróży, znaleźli się i tacy, którzy wybrali świadomie Petersburg jako miejsce stałego pobytu. Znaleźli się tu zatem przedstawiciele arystokracji i ziemiaństwa, ludzie pióra, urzędnicy państwowi, oficerowie, artyści, kupcy i rzemieślnicy, uczeni i studenci petersburskich zakładów naukowych. O kształtowaniu się kolonii polskiej w Petersburgu napisał znakomitą książkę prof. Ludwik Bazylow i do niej odsyłam zainteresowanych czytelników¹.

Stosunkowo wcześniej, choć przypadkowo i niezamierzenie, zostały stworzone warunki do obcowania z dawną i nowożytną książką polską. Biblioteka Cesarskiej Akademii Nauk pozyskała w 1771 r. skonfiskowaną z rozkazu ambasadora Kaspra Salderna bibliotekę książąt Radziwiłłów z Nieświeża, od 1794 r. wcielano bibliotekę Załuskich do zbiorów Cesarskiej Biblioteki Publicznej. W Bibliotece Sztabu Generalnego znalazły się po powstaniu listopadowym zbiory biblioteki puławskiej, a w bibliotece Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej przewiezione w 1835 r. zbiory biblioteki wileńskiej, a wkrótce także warszawskiej akademii duchownych. Księgozbiory z ziem pozostających pod zaborem rosyjskim trafiały do Petersburga przez cały okres niewoli, np. biblioteka poddominikańska z Lublina została wcielona do Biblioteki Publicznej dopiero w 1889 r.²

¹ L. Bazylow, *Polacy w Petersburgu*, Wrocław 1984.

² E. Chwalewik, *Zbiory polskie*, t. 1, Warszawa 1926, s. 287–313.

Polscy studenci i pracownicy nauki chętnie zaglądali do petersburskiej biblioteki Akademii Nauk i Cesarskiej Biblioteki Publicznej, otwartej do powszechnego użytku w 1812 r., w których przechowywano polskie księgozbiory z dawnej biblioteki Załuskich, Biblioteki Głównej Warszawskiej, biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz zbiory prywatne Radziwiłłów, Czartoryskich, Sapiehów i Rzewuskich.

Przebywający w 1837 r. w Petersburgu młody ksiądz Adam Stanisław Krasieński (1810–1891), późniejszy biskup wileński, a ówczesny nauczyciel w szkole przy kościele św. Stanisława, korzystał wielokrotnie ze zbiorów Biblioteki Publicznej. Pewnego dnia zapragnął zwiedzić magazyn książek polskich. Uzyskawszy zezwolenie dotarł do pełnego książek magazynu na drugim piętrze monumentalnego gmachu biblioteki. „Pyłu na nich było na palce, ale co książka to biały kruk. Wszystko to z biblioteki Załuskich. Inkunabułów było też bez liczby, ale katalogu jeszcze wówczas nie było i niewielką też do nich przywiązywano wartość. Dostałem się nareszcie i do rękopismów. Do najciekawszych należał rękopism kazań polskich, na którym ręką Załuskiego napisano, że z roku 1500. Drugi podobny rękopism kazań polskich z napisem z r. 1550”³.

Dopiero po kilkunastu latach Modest Andrejewicz Korf, dyrektor biblioteki w latach 1849–1861, zalecił uporządkowanie przywiezionych z Warszawy bezcennych zbiorów bibliotecznych. Korf, „inkunabuła umiędowienie jak należy, zbudował na nie osobną salę gotycką, w której nie ma nic oprócz inkunabułów, a szafy, stoły, krzesła, drzwi, zamki dębowe zupełnie bibliotekę klasztorną średnich wieków przypominają, a na łańcuchach przykute wiszą piętnastego wieku foliały”⁴.

Nieco inny, korzystniejszy obraz biblioteki przedstawił młody adept warszawskiego gimnazjum Julian Bartoszewicz (1821–1870), który tak w lekturach bibliotecznych zasmakował, że o studiach z kretelem zapomniał. „Dają nam wszelkie dzieła, jakich tylko żywnie chcemy” – pisał 6 września 1838 r.⁵, a w dwa miesiące później: „W bibliotece najwięcej Polaków [...] Sławny Sękowski chodzi tutaj jak zbój i nikt go z Polaków ni z Ruskich nie cierpi”⁶.

Petersburskie zbiory biblioteczne pozwalały Polakom na opracowanie wielu szczegółowych zagadnień, opartych na tamtejszych źródłach historycznych. Antoni Białecki ogłosił rozprawę o rękopisach Długosza w petersburskich bibliotekach publicznych (1860), Alfred Blumenstock (Halban) o rękopisach prawno-historycznych Biblioteki Cesarskiej w Petersburgu (1891),

³ A. S. Krasieński, *Wspomnienia*, Kraków 1900, s. 62.

⁴ *Ibidem*, s. 62.

⁵ J. Bartoszewicz, *Listy..., pisane z Petersburga do rodziny*, „Tygodnik Powszechny” 1882, nr 20, s. 310; list z 6 września 1838 r.

⁶ *Ibidem*, nr 23, s. 358, list z 8 października 1838 r.

Stanisław Ptaszycki opisał biblioteki i archiwa petersburskie (1884) oraz Bibliotekę Publiczną i Metrykę Litewską (1889)⁷. Jak wiadomo, najcenniejsze polskie zbiory biblioteczne zostały rewindykowane do Polski na mocy art. XI traktatu ryskiego z marca 1921 r.⁸

Spory księgozbiór znajdował się w konwikcie szlacheckim, otwartym w 1803 r. przy parafii katolickiej w Petersburgu⁹. Od kilku do kilkudziesięciu tysięcy woluminów liczyły biblioteki prywatne prof. Antoniego Muchlińskiego, Piotra Aleksandra Wereszczyńskiego, pijara Kajetana Piotrowskiego, ministra sekretarza stanu Królestwa Polskiego Ignacego Turkułła, senatora Waleriana Stroynowskiego, Stanisława Septyma Potockiego. Do szczególnie cennych należały biblioteki Turkułła i Potockiego. Pierwsza z nich trafiła do Biblioteki Głównej Warszawskiej, druga – do zbiorów wilanowskich. Ciekawą była też biblioteka polonofila Bazylego Anastasiewicza (1775–1845), bibliografa i cenzora, tego samego, który został zdymisjonowany za zgodę na druk *Konrada Wallenroda*. Biblioteka, zasobna w cenne polonica, po śmierci właściciela uległa rozproszeniu, część tylko znalazła się w petersburskiej Bibliotece Publicznej. Dostęp do tych bibliotek był z natury rzeczy ograniczony, służyły one zaspokajaniu potrzeb intelektualnych domowników i wąskiego kręgu przyjaciół domu¹⁰.

Student uniwersytetu petersburskiego w latach 1838–1842 Julian Bartoszewicz założył bibliotekę i czytelnię studencką, utrzymywaną ze składek kolegów, a Polikarp Girsztowt, słuchacz Akademii Wojskowo-Chirurgicznej, w latach 1847–1852 zarządzał założoną przez siebie biblioteką dla studentów Polaków. Niezależnie od tego działała założona 24 grudnia 1846 r. biblioteka studentów uniwersytetu i innych wyższych uczelni petersburskich. „Co się tyczy biblioteki, to za pieniądze, złożone przez zamożniejszych kolegów, nabyto wkrótce znaczną ilość poważniejszych dzieł ojczystych i cudzoziemskich, które, za wiedzą władzy uniwersyteckiej, znalazły pomieszczenie w szafach wspólnego lokalu studentów-stypendystów w gmachu uniwersyteckim, gdzie wówczas mieszkali stypendyści Królestwa Polskiego, kalwińscy – słuccy i wileńscy”¹¹.

Zapotrzebowanie na książkę polską wzrastało wraz z powiększaniem się kolonii polskiej w Petersburgu, która od kilkuset osób u schyłku XVIII

⁷ Chwalewik, *op. cit.*, s. 325–328.

⁸ A. Kempa, *Biblioteki polskie u progu niepodległości*, „Poradnik Bibliotekarza” 1984, nr 1–2, s. 5–6.

⁹ E. Kluczewski, *Parafia i kościół św. Katarzyny w Petersburgu*, [w:] „Charitas”. Księga zbiorowa wydana na rzecz R.-K. Towarzystwa Dobroczynności przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu, Petersburg 1894, s. 135.

¹⁰ *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa–Łódź 1972, *Suplement*, Warszawa–Łódź 1986, według indeksu.

¹¹ W. Bogusławski, *Kartka ze wspomnień*, Dział Literacko-Artystyczny. Dodatek do „Kraju” 1897, nr 9, s. 85.

wieku doszła do ok. 37 000 mieszkańców stolicy polskiego pochodzenia w 1897 r. Osadzony w twierdzy pietropawłowskiej Niemcewicz miał na podorędziu podróży „mantelzak” z Biblią, Homerem i Plutarchem, które to książki czytał z upodobaniem, umilając sobie w ten sposób czas niewoli¹². Można domniemywać, że Stanisław August, zamiłowany bibliofil, podczas ostatnich 11 miesięcy życia spędzonych w Petersburgu zgromadził w Marmurowym Pałacu podręczną bibliotekę, która zapewne uległa zatracie po śmierci monarchy.

Polonia petersburska, łaknąca ojczystego słowa, z utęsknieniem oczekiwała na przyjazd wędrownych trup teatralnych. Już w 1807 r. Maciej Każyński (1767–1823), dyrektor teatru wileńskiego, zjechał ze swym zespołem do Petersburga, gdzie przedstawił m. in. pięcioaktową komedię Henryka Becka *Kameleon czyli Wieśniacy w stolicy* i komediooperę Dmuszewskiego *Siedem razy jeden*. „Polska publiczność – pisał występujący podczas tych przedstawień aktor Kazimierz Skibiński – powodowana dumą narodową, że w stolicy Rosji będzie ogłoszony język polski, Rosjanie, chociaż nie umiejący, posłyszec ciekawi – tłumnie zapełnili wszystkie miejsca Wielkiego Teatru”¹³. Spektakl *Krakowiaków i górali* zaszczycił swą obecnością sam w. ks. Konstanty Pawłowicz, w przyszłości namiestnik cesarski w Królestwie Kongresowym. Około 1830 r. projektował założenie teatru polskiego w Petersburgu Leon Newachowicz, kupiec spod Mohylowa, dzierżawca Monopoli Tabacznego i Spirytusowego na terenie Królestwa, zresztą autor grafomańskich sztuk granych bez powodzenia w warszawskim Teatrze Narodowym. Po latach próby utworzenia stałej sceny polskiej nad Nową podejmowali Józef Teksel (1882) i Łucjan Kościelecki (1890)¹⁴.

Już na początku siedemdziesiątych lat XVIII w. pojawiły się w Petersburgu nakładem Drukarni Akademickiej pierwsze druki w języku polskim, przeznaczone głównie dla mieszkańców ziem zajętych przez Rosję w wyniku pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej¹⁵. Nie można wykluczyć znajdowania się niewielkich ilości książek polskich w asortymencie ówczesnych księgarni petersburskich, choć brak potwierdzenia tego domysłu.

Około 1816 r. rozwinął działalność wydawniczą właściciel drukarni, księgarni i wypożyczalni książek Karol Kray (Kraj), prawdopodobnie Polak lub Rosjanin polskiego pochodzenia¹⁶. Oprócz książek rosyjskich wydawał również książki i czasopisma w języku polskim. Na początku stycznia

¹² J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. 2, Warszawa 1957, s. 139.

¹³ K. Skibiński, *Pamiętnik aktora (1786–1858)*, Warszawa 1912, s. 36–37.

¹⁴ *Słownik biograficzny teatru polskiego 1765–1965*, Warszawa 1973 (biogramy: J. Teksla, s. 739; Ł. Kościeleckiego, s. 322).

¹⁵ *Wykład postępu dworu imperatorskiego rosyjskiego względem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej [...]*, w Petersburgu 1773.

¹⁶ G. Poćepko, *Kraj Karol*, [w:] *Słownik pracowników książki...*, s. 462.

1817 r. przystąpił do wydawania urzędowej gazety o charakterze ogólnoinformacyjnym „Ruski Inwalid czyli Wiadomości Wojenne”. Gazeta ukazywała się do końca stycznia 1821 r., od numeru 176 w roku 1817 w Drukarni Wojennej Głównego Sztabu Jego Cesarskiej Mości¹⁷. Nakładem i drukiem Kraja ukazały się m. in. *Konrad Wallenrod* Adama Mickiewicza z trzema litografiami Wincentego Smokowskiego (1828), poezje Mickiewicza (1829), Chodźki (1829), Korsaka (1830), głośny romans administracyjny Edwarda Tomasz Massalskiego *Pan Podstolic albo Czym jesteśmy, czym być możemy*, wydany dzięki poparciu Józefa Sękowskiego, ówczesnego cenzora książek polskich. Powieść napisana w połowie lat dwudziestych nie mogła być ogłoszona drukiem w Wilnie z powodu negatywnej oceny dokonanej przez członka tamtejszego Komitetu Cenzury Ignacego Szydłowskiego.

W 1833 r. Karol Kraj przekazał drukarnię synowi, również Karolowi (1809–1874), absolwentowi wydziału medycznego uniwersytetu w Dorpacie, który w latach czterdziestych XIX w. ogłosił szereg książek, almanachów i noworoczników literackich w języku polskim, np. *Poezje* Stanisława Augusta Mysłowskiego (1842), z dwoma litografiami Rudolfa Żukowskiego, *Frenofagiusz i Frenolesty* Ludwika Szyrmera (1843), z 30 drzeworytami pochodzenia rosyjskiego, *Poezje* Tadeusza Łady Zabłockiego (1845), *Niezapominajki Ukraińca* Edwarda Franciszka Daszkowskiego (1845). U schyłku lat trzydziestych i na początku czterdziestych XIX w. ukazało się w Petersburgu szereg ciekawych almanachów i noworoczników, wydanych nakładem tegoż Karola Kraja. Były to: „Noworocznik Literacki” Adama Stanisława Krasińskiego (1838), Jana Barszczewskiego „Niezapobudka” (1840–1844), „Rocznik Literacki” Romualda Podbereskiego (1843–1846) i „Gwiazda” Zenona Fisza (1846).

Już w tym czasie książki polskie drukowane były również w innych oficynach typograficznych, np. *Poezje* Waleriana, Klemensa i Juliana Grzymałowskich ogłosiła drukarnia Hazenbergera (1837), czwarty tom powieści Barszczewskiego *Szlachcic Zawalnia, czyli Białoruś w fantastycznych opowiadaniach* został wytłoczony w drukarni Edwarda Pratza (1846), podczas gdy poprzednie ukazały się drukiem K. Kraja. Zasłużona Drukarnia Wojenna wydała *Imionnik* Ignacego Despota Zenowicza (1830) i *Zamek krakowski* Henryka Rzewuskiego (1847). Księgarnia Eggersa w Petersburgu i Sennewalda w Warszawie wspólnie wydały ważne dzieło Wacława Aleksandra Maciejowskiego *Polska aż do pierwszej połowy XVII wieku pod względem obyczajów i zwyczajów* (1842), drukowane zresztą w Warszawie w tłoczni Piotra Baryckiego. Typografia Iwana Boczkariewa wydała w 1865 r. na zlecenie rosyjskich władz oświatowych *Elementarz dla dzieci wiejskich*, w którym tekst polski drukowany był grażdanką, według pomysłu Stanisława Mikuckiego.

¹⁷ *Bibliografia prasy polskiej 1661–1831*, oprac. J. Łojek, Warszawa 1965, s. 42.

W dwudziestych latach XIX w. rozpoczęli w Petersburgu ożywioną działalność dwaj Polacy – Tadeusz Bułharyn (1789–1859) i Józef Sękowski (1800–1858) – którzy wywierając znaczny wpływ na współczesne im życie literackie Rosjan, utrzymywali stosunki z polskim środowiskiem intelektualnym nad Newą. Pierwszy z nich, Tadeusz Bułharyn, syn średniozamożnego szlachcica z powiatu ihumeńskiego na Mińszczyźnie, zesłańca syberyjskiego za udział w insurekcji kościuszkowskiej, stał się po latach znakomitym powieściopisarzem i publicystą rosyjskim, którego dzieła w przekładzie na język polski cieszyły się popularnością w I połowie XIX w. W 1819 r. zamierzał Bułharyn wydawać w Petersburgu polskie czasopismo dla kobiet, liczył więc na sukces wydawniczy. Przedsięwzięcie nie zostało zrealizowane z powodu braku zgody urzędu cenzury. Współcześni zarzucali Bułharynowi pozostawanie na usługach carskiej tajnej policji i zwyczajne szpiclostwo. Był kolekcjonerem książek, głównie współczesnych, które po rewolucji 1917 r. trafiły z majątku Bułharynow na Łotwie do biblioteki uniwersyteckiej w Dorpacie (Tartu) w Estonii¹⁸.

Józef Sękowski, wybitny rosyjski satyryk i orientalista, znany pod pseudonimem baron Brambeus, dawny członek Towarzystwa Szubrawców w Wilnie, wyrzekł się polskości, a wreszcie zaprzestał używania języka polskiego nawet w rozmowach z Polakami. On i Bazyli Anastasiewicz ułatwiali Polakom wstęp do bibliotek petersburskich¹⁹.

Zarówno Bułharyn, jak i Sękowski położyli ogromne zasługi dla rozwoju piśmiennictwa rosyjskiego i mimo zaprzaństwa wobec ojczyzny przez czas jakiś interesowali się żywo sprawami kolonii polskiej w Petersburgu. Obydwaj też powołali do życia i redagowali od 17 maja 1830 r. do 29 sierpnia 1836 r. czasopismo satyryczne i literackie „Bałamut Petersburski”, przy współudziale Adama Rogalskiego jako formalnego redaktora i Michała Konarskiego, jego zastępcy. Czasopismo, od 1831 r. występujące pod skróconym tytułem „Bałamut”, cieszyło się sporą poczytnością dzięki związkom z realistyczną literaturą zachodnioeuropejską i rosyjską. Pismo było drukowane w oficynie typograficznej ojca i syna Krajów²⁰.

Cenzura petersburska 15 grudnia 1831 r. zezwoliła na wydawanie czasopisma „Egida. Dziennik w języku polskim, włoskim i francuskim wydawany, z rycinami”. Wydawcą pisma był niejaki Wincenty Kiszka

¹⁸ J. B. Gens, *Zamietki bibliofila*, Tartu 1932; por. A. Kempa, *Notatka o „Notatkach”*, „Poradnik Bibliotekarza” 1990, nr 6, s. 45.

¹⁹ Bazyłow, *op. cit.*, według indeksu; Mikołaj Malinowski do J. Zawadzkiego, 19 października 1826 r., [w:] *Materiały do dziejów literatury i oświaty na Litwie i Rusi z archiwum drukarni i księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie z lat 1805–1865*, zebrał T. Turkowski, t. 1, Wilno 1935, s. 278.

²⁰ *Bibliografia prasy polskiej 1661–1831*, s. 60; M. Inglot, „Bałamut Petersburski” 1830–1836. *Zarys monografii czasopisma*, Wrocław 1962.

Zgierski, urzędnik w Ministerstwie Skarbu, grafoman, dziwak i oryginał. Współczesny mu pamiętnikarz Stanisław Morawski poświęcił parę zdań inicjatywie wydawniczej Zgierskiego: „Począł wtedy zabójczo wydawać kosztownie polską gazetę pod tytułem »Egida«, na kolosalnych bardzo pięknego papieru arkuszach. Gazetę również kolosalne, obeliskowe, piramidalne, monumentalne zawierającą głupstwa”²¹. Ukazało się łącznie siedem numerów pisma, ostatni nosił datę 1 maja 1833 r.

Innym jeszcze Polakiem, całkowicie w ciągu lat zrusyfikowanym, był Józef Emanuel Przeclawski (1799–1879), pochodzący z Grodzieńszczyzny, syn Antoniego, podkomorzego słonimskiego. Od 1822 r. (według innych źródeł od 1820 lub 1824) zamieszkał w Petersburgu, osiągając sukcesy w karierze urzędniczej. Od 15 stycznia 1830 do 30 grudnia 1858 r. redagował czasopismo „Tygodnik Petersburski”, od 5 lipca 1832 r. noszące podtytuł „Gazeta Urzędowa Królestwa Polskiego”. Czasopismo przez cały czas swego istnienia drukowane było w Drukarni Wojennej w Petersburgu. Było organem tzw. koterii petersburskiej i odgrywało znaczącą rolę na ziemiach litewsko-ruskich, a także w polskim życiu intelektualnym. W „Tygodniku” pojawił się po raz pierwszy typ popularnej powieści odcinkowej. Początek dała mu głośna powieść Henryka Rzewuskiego *Listopad* (1845, nr 50–1846, nr 70), wydana potem osobno staraniem redakcji „Tygodnika” w Drukarni Wojennej (1847)²².

W grudniu 1845 r. przyjechał do Petersburga Adam Honory Kirkor, zamierzający powołać do życia czasopismo „Echa Newy”, przeciwko czemu zaoponowała policja carska, zadowolona z prorządowej orientacji „Tygodnika Petersburskiego”. Nie była to pierwsza z nie zrealizowanych polskich inicjatyw czasopiśmienniczych w Petersburgu. Już wcześniej, bo w 1827 r., Mickiewicz wraz z Franciszkiem Malewskim podejmował w Moskwie próbę wydawania czasopisma literackiego „Iris”, poświęconego polsko-rosyjskim stosunkom literackim²³.

W tym samym co i Kirkor roku, tylko parę miesięcy wcześniej, przybył do Petersburga Józefat Ohryzko (1827–1890) i podjął studia na wydziale prawa uniwersytetu petersburskiego. Po ich ukończeniu w 1849 r. pracował w zarządzie majątku magnackiej rodziny Diemidowów, a następnie wrócił do służby państwowej, awansując na stanowisko wicedyrektora departamentu w Ministerstwie Skarbu. Uzyskawszy od hr. Aurory Diemidowej-Karamzinej znaczną pożyczkę, założył drukarnię, w której od 14 stycznia do 15 marca 1859 r. wydawał dwa razy w tygodniu czasopismo „Słowo” w nakładzie

²¹ S. Morawski, *Kilka lat młodości mojej w Wilnie 1818–1825*, Warszawa 1959, s. 342; M. Inglot, *Polskie pisma literackie ziem litewsko-ruskich w latach 1832–1851*, Warszawa 1966, s. 40–44.

²² M. Inglot, *Polskie pisma literackie...*, s. 23–37.

²³ Bazyłow, *op. cit.*, s. 123–124.

3400–4000 egzemplarzy. Za opublikowanie w numerze 15 „Słowa” nieprawomyślnych materiałów (korespondencja Joachima Lelewela) został aresztowany i skazany na miesiąc twierdzy pietropawłowskiej. Po wyjściu z więzienia zebrał pozostały w tekach materiał do dalszych numerów „Słowa” i wydał je w dwóch tomach „Pisma Zbiorowego”. W latach 1859–1862 Ohryzko ogłosił kilka dzieł historycznych i literackich, na czele z przedrukiem głośnego zbioru praw, wydawanego w latach 1732–1782 przez pijarów warszawskich *Volumina legum* (1857–1860). Adam Stanisław Krasieński wydał jego nakładem starosłowiański poemat z XII wieku *Słowo o pułku Igora* (1856), wysoko do dziś cenione przez slawistów rosyjskich. Ostatnim drukiem Ohryzki była *Zamieć w stepach* Michała Grabowskiego (1862), ogłoszona pod pseudonimem Edward Tarsza. Około 1864 r. Ohryzko sprzedał drukarnię petersburskiemu aptekarzowi Ferdynandowi Suszczyńskiemu, który prowadził ją co najmniej do 1882 r. Drukarnia mieściła się wówczas przy Jekateryńskim Kanale 168²⁴.

W 1867 r. przyjechał do Petersburga ponownie Adam Honory Kirkor, przenosząc swą wileńską drukarnię na Fontankę, gdzie wraz z N. N. Jumatowem wydawał gazetę „Nowoje Wriemia” (1 I 1868–28 I 1871), jakoby dla obrony interesów zachodnich prowincji imperium rosyjskiego. Rosjanie określają Kirkora mianem spolonizowanego Litwina, Białorusini cenią go jako przedstawiciela piśmiennictwa białoruskiego, Polacy widzą w nim polskiego publicystę, redaktora i wydawcę; wiadomo też, że pochodził z tatarskiego rodu Kirkorów osiadłego przed wiekami w guberni mohylewskiej. Z powodu trudności materialnych wydawcy drukarnia została zlicytowana, a Kirkor po ogłoszeniu niewypłacalności (1871) wyjechał do Krakowa. Czasopismo „Nowoje Wriemia”, wznowione w 1876 r. pod inną już redakcją, przybrało charakter szowinistyczny i wybitnie antypolski, niezgodny z intencją jego założycieli i wydawców²⁵.

Kiedy Józefat Ohryzko zbliżał się ku końcowi swych studiów prawniczych, do Petersburga przybył młody, zaledwie 23-letni księgarz, który zdołał już odbyć rozległą praktykę zawodową w firmach Emanuela Glücksberga w Warszawie, Hectora Bossange’a w Paryżu, Brockhause w Lipsku, Jana Milikowskiego we Lwowie, Józefa Czecha w Krakowie i Teofila Glücksberga w Wilnie. Przybywszy do Petersburga zainstalował się w tamtejszej księgarni Jakowa Aleksejewicza Isakowa, jednego z najwybitniejszych ówczesnych księgarzy i wydawców rosyjskich. Księgarzem tym był Bolesław Maurycy Wolff (1825–1883), syn warszawskiego lekarza Józefa, zamieszkałego przy ul. Podwale nr hip. 497²⁶. Stąd na kartach tytułowych książek polskich

²⁴ M. Inglot, *Ohryzko Jozafat*, [w:] *Słownik pracowników książki...*, s. 639.

²⁵ M. Stolzman, *Kirkor Adam Honory*, [w:] *Słownik pracowników książki...*, s. 412.

²⁶ A. Śnieżko, *Wolff Bolesław Maurycy*, [w:] *Słownik pracowników książki...*, s. 977.

wydanych nakładem oficyny Wolffa figuruje zawsze nazwa wydawcy w postaci: Bolesław Maurycy Wolff, na rosyjskich natomiast: Mawrikiј Osipowicz Wolf. Podobnie Kirkor wśród Rosjan zatracił swe imię Honory, przybierając „otczestwo” Karłowicz. Dlatego w książce Josifa Barenbauma *Książka w Petersburgu* figuruje jako A. K. Kirkor²⁷. Wolffowi i jego działalności wydawniczo-księgarskiej w północnej stolicy Rosji poświęcono ostatnio obszerne opracowania, co zwalnia mnie z powtarzania informacji tam zawartych²⁸. Tu stwierdzić jedynie należy, iż okres świetności firmy Wolffa w zakresie produkcji wydawniczej książek w języku polskim trwał zaledwie kilkanaście lat, po czym przedsiębiorstwo podejmowało niemal wyłącznie nakłady w języku rosyjskim i dla Rosjan, w niewielkim tylko stopniu podtrzymując dawne tradycje. Natomiast dystrybucja zarówno wydawnictw firmy, jak i innych nakładców polskich trwała nieprzerwanie w księgarniach własnych: w Petersburgu w Gościńnym Dworze, w Moskwie na Petrowce w domu Michałkowa i u Ludwika Polaka przy ul. Nowy Świat 39 w Warszawie²⁹.

Wolff zatrudniał w swej firmie najlepszych specjalistów w zakresie edytorstwa, obrotu i handlu książką. Jednym z wybitniejszych pracowników był Zygmunt Librowicz (1855–1918) – publicysta i dziennikarz, absolwent wyższych uczelni technicznych w Chemnitz i w Dreźnie, sekretarz księgarni i wydawnictwa Wolffa, zmarły 23 grudnia 1918 r. w Warszawie³⁰. Librowicz był autorem jednej z pierwszych popularnonaukowych publikacji poświęconych dziejom książki *Istorija knigi w Rosii* (t. 1–2, Petersburg 1913–1914) oraz wspomnień z okresu pracy w firmie Wolffa *Na kniżnom postu* (1916), godnych przyswojenia polskiemu czytelnikowi. Współpracował z prasą rosyjską, polską, francuską i niemiecką, publikując w niej prace również z dziedziny bibliografii i nauki o książce. Godnym uwagi faktem jest powierzenie mu przez Edwarda Hoppego redakcji wysoko cenionego przez współczesnych czasopisma fachowego dla drukarzy i litografów *Obzor graficzeskich iskusstw* (1880–1882)³¹.

Wspomniany wcześniej Ferdynand Suszczyński tłoczył w nabytej od Józefata Ohryzki drukarni liczne druki dla potrzeb archidiecezji mohylewskiej, a także nakłady wydawców warszawskich. Ostatnią wydaną przezeń książką była monografia rodziny Sapiehów, i to tylko tom pierwszy, bo pozostałe

²⁷ J. Barenbaum, *Książka w Petersburgu*, Wrocław 1988, s. 148.

²⁸ A. Kłossowski, *Na obczyźnie. Ludzie polskiej książki*, Wrocław 1984, s. 64–107; Barenbaum, *op. cit.*, s. 118–154.

²⁹ Kłossowski, *op. cit.*, s. 104.

³⁰ A. Śnieżko, *Librowicz Zygmunt*, [w:] *Słownik pracowników książki...*, s. 515; M. D. El'zon, *Awto biografii deiatielej knigi w sobranii S. A. Wengerowa*, [w:] *Kniga. Issledowanija i materialy*, sb. 29, Moskwa 1974, s. 159–160.

³¹ El'zon, *op. cit.*, s. 159.

dwa wytłoczyła już drukarnia Trenke i Fusnot, realizująca też zamówienia innych firm wydawniczych, np. Księgarni Polskiej Br. Rymowicz. Przypuszcza się, że oficynę Suszczyńskiego nabyli Stanisław Kornatowski i Władysław Wójcicki, prowadzący drukarnię przy ul. Małej Morskiej 9 od marca 1891 r.³²

Pozostające bez należytej opieki i zapomniane nakłady wydawnictw Ohryzki i Kirkora trafiły z czasem na teren Królestwa dzięki przedsiębiorczości księgarzy-sortymentystów. Jednym z nich był Zygmunt Nagrodzki (1865–1937), który w 1889 r. sprowadził wspomniane resztki nakładów do Wilna i rozpowszechniał je przez kilka lat. Stąd też przez wiele dziesięcioleci trafiały się w sprzedaży antykwarycznej nie rozcięte tomy *Volumina legum* z oficyny Ohryzki³³.

W 1879 r. w Petersburgu przy pl. Kazańskim 7, za soborem, założył księgarnię polską pod firmą Józef Unger warszawski księgarz Gracjan Jeżyński, po usynowieniu go przez Józefa Ungra noszący nazwisko Gracjan Unger. W 1881 r. przedsiębiorca założył przy księgarni niewielką wypożyczalnię książek polskich. Pomieszczenie było ciasne i niedoświetlone, wręcz ciemne, a przede wszystkim znajdowało się w miejscu oddalonym od szlaków komunikacyjnych, spacerowych i handlowych. W latach 1880–1883 Unger wydawał „Gwiazdę” – „kalendarz petersburski, premiowy, ilustrowany, literacki, społeczny i informacyjny”, pod redakcją zarządcy firmy Henryka Glińskiego. W 1883 r. Gliński zakupił księgarnię od swego pryncypała i prowadził ją do 13 grudnia 1886 r. pod firmą „Księgarnia Polska”. Już w pierwszej połowie tego roku krążyły pogłoski, jakoby księgarnię chciał kupić od niego redaktor „Kraju” – Erazm Piltz, zdementowane zresztą przez niego. Z powodu trudności finansowych Gliński sprzedał księgarnię Bronisławie Rymowiczowej, żonie zamożnego lekarza, z którego córką ożenił się właśnie Erazm Piltz (1851–1929), publicysta i polityk. Wejście do rodziny Rymowiczów pozwoliło mu na przejęcie w 1887 r. księgarni i prowadzenie jej pod firmą Księgarnia Polska Br. Rymowicz, początkowo przy pl. Kazańskim a od 1 lipca 1887 r. w domu Brunsta, znajdującym się w najruchliwszym punkcie miasta na rogu ulic Kazańskiej i Gorodkowej. „Obszerny i widny lokal czyni zadość wszelkim wymaganiom porządku i wygody” – zachwalał zalety księgarni jej właściciel³⁴. Księgarnia, wraz z wypożyczalnią książek, powiększoną o dalszych kilkaset tomów, była czynna codziennie od godz. 9 do 21, zaś w niedziele i święta od 10 do 15, w sezonie letnim zaś w dni powszednie w godzinach 10–19, bez dni świątecznych. Księgarnią zawiadował Władysław Lesman, po nim zaś Kazimierz Grendyszyński. Sam Piltz nie zajmował się sprawami firmy,

³² I. Treichel, *Suszczyński Ferdynand*, [w:] *Słownik pracowników książki...*, suplement, s. 209.

³³ A. Śnieżko, *Nagrodzki Zygmunt*, [w:] *Słownik pracowników książki...*, s. 619.

³⁴ „Kraj” 1886, nr 30, s. 7.

zajęty wydawaniem wpływowego czasopisma „Kraj”. Nakłady Księgarni Polskiej tłoczyła głównie drukarnia Trenke i Fusnot przy Maksimilianowskim pierzeulku, wykonująca też później zlecenia Grendyszyńskiego. Właściciel firmy powiększył księgozbiór wypożyczalni książek do 2000 woluminów (1892)³⁵.

W 1893 r. Piltz sprzedał księgarnię swemu zarządcy Kazimierzowi Grendyszyńskiemu (1866–1906), który przeniósł ją na ul. Jekateryńską 2. Prowadził nadal ożywioną działalność wydawniczą, lokując druk swych nakładów w drukarniach Petersburga, Wilna, Warszawy, a nawet Krakowa. Do końca 1903 r. wydał kilkadziesiąt książek beletrystycznych i naukowych oraz kilka roczników „Kalendarza Katolickiego” (1896–1903), tłoczonych w drukarniach Findejzena i Mansfelda w Petersburgu. Grendyszyński był też redaktorem i wydawcą miesięcznika dla czytających i kupujących książki „Wiadomości Bibliograficzne” (1898–1899). Niektóre nakłady drukował Grendyszyński także w drukarni G. A. Bernsztejna, która m. in. tłoczyła „Kalendarz Rzymsko-Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu”. Nakładem tegoż Towarzystwa ukazała się książka zbiorowa *Charitas*, drukowana przez Stanisława Kornatowskiego przy Małej Morskiej 9³⁶.

W dniu 5 kwietnia 1895 r. rozpoczął się w Petersburgu pierwszy zjazd drukarzy i wydawców z całego Cesarstwa³⁷. Adwokat Emil Weidel z Warszawy odczytał na nim projekt ustawy normalnej dla pracowników księgarskich, opracowanej przez Gebethnera i Wolffa oraz Hoesicka. Projekt został przyjęty i przekazany specjalnej komisji do szczegółowego opracowania. Wydawcy – Sytin z Moskwy i Koliński z Warszawy – wyjaśnili jedną z przyczyn zastoju handlu księgarskiego, jaką okazał się zanik kolportażu we wsiach i małych miasteczkach. Referat Orgelbranda, Skińskiego i Olszewskiego o konkurencji drukarni rządowych z prywatnymi spowodował przyjęcie uchwały o uchyleniu monopolu drukarni rządowych. Również z Warszawy wpłynął wniosek o uchylenie cenzury prewencyjnej w stosunku do dzieł liczących ponad 20 arkuszy wydawniczych. Na towarzyszącej zjazdowi wystawie arcydzieł sztuki typograficznej pokazano m. in. książkę Mariana Gawalewicza *Królowa Niebios* z pięknymi ilustracjami Stachiewicza i portret Kraszewskiego, złożony z samych punktów drukarskich wykonany przez R. Lenartowicza³⁸.

Grendyszyński z powodu pogarszającego się stanu zdrowia opuścił Petersburg, odstępując księgarnię spółce udziałowej w składzie: Maria Koziół-Poklewska, Wincenty i Stanisław Poklewscy, Eugeniusz Zieliński,

³⁵ A. Michalewska, Piltz Erazm, [w:] *Słownik pracowników książki...*, s. 682.

³⁶ J. Długosz, Grendyszyński Kazimierz, [w:] *Słownik pracowników książki...*, s. 293.

³⁷ „Kraj” 1885, nr 15, s. 20; nr 16, s. 15.

³⁸ „Kraj” 1885, nr 10, s. 24; nr 15, s. 27.

Henryk Święcicki, Lubomir Dymśa, Bolesław Jałowicki, Władysław Żukowski, Leopold Czechowicz, Konrad Niedźwiedzki, Stanisław i Konstanty Jastrzębscy, Franciszek Osiecki, Edmund Nowicki, Henryk Nowakowski i Ferdynand Marek Heidenreich, któremu udziałowcy powierzyli kierownictwo księgarni³⁹.

Heidenreich (1868–1921), dawny pracownik księgarni Piltza i Gren-dyszyńskiego, urodził się w Gątczynie jako syn Władysława i Anny z Raczkowskich. Był potomkiem Michała Heidenreicha (Kruka), generała wojsk powstańczych z 1863 r. Młody kierownik księgarni przeniósł ją w 1908 r. do obszernego lokalu przy Włodzimierskim Prospekcie 13, gdzie jedno z pomieszczeń przeznaczył na wypożyczalnię książek. W tym samym budynku znajdowała się też redakcja „Dziennika Petersburskiego”, wydawanego od 15 listopada 1909 r. jako centralny organ kolonii polskich w Cesarstwie. Heidenreich zrezygnował całkowicie z działalności wydawniczej, ograniczając się do prowadzenia możliwie pełnego asortymentu książek polskich z terenu całego kraju. Jako aktywny działacz Polonii petersburskiej Heidenreich krzewił rodzimą kulturę teatralną poprzez sprowadzanie aktorów polskich na występy do miasta nad Newą. W czasie I wojny światowej podjął się z ramienia Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny wydawania tanich podręczników szkolnych dla uchodźców z ziem polskich, pozbawionych dostępu do książki i oświaty. Wydano w tym czasie podręczniki do nauki religii, *Elementarz* Promyka (Konrada Prószyńskiego), książki Nałkowskiego, Chrzanowskiego, Dzierżanowskiej oraz arcydzieła literatury polskiej wydawane w ramach *Biblioteczki wygnańców* (niektóre z nich uległy konfiskacie).

W 1920 r. Księgarnia Polska została zamknięta na polecenie władz radzieckich, zaś jej właściciel spoglądając po raz ostatni do wnętrza przez szczelinę opieczętowanych już drzwi, powiedział do przyjaciela: „Mam wrażenie, że pochowałem tu siebie”. W dniu 29 sierpnia 1921 r. został aresztowany i wywieziony do Moskwy 9 października tegoż roku. Postawiono go w stan oskarżenia jako zwolennika ancienne regime'u przed Wszechzwiązkową Komisją Nadzwyczajną (Czeka). Polski charge d'affaires w Moskwie bezskutecznie interweniował u sowieckiego komisarza ludowego spraw zagranicznych Gieorgija Cziczierina w sprawie uwięzionego Heidenreicha. Noty z 15 października i 5 listopada 1921 r. pozostały bez odpowiedzi. Krążyły pogłoski, że krewniak męznego generała Kruka został rozstrzelany w rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, w dniu 11 listopada 1921 r.⁴⁰

³⁹ A. Kempa, *Heidenreich Ferdynand Marek*, [w:] *Słownik pracowników książki...*, s. 323.

⁴⁰ „Przegląd Księgarski” 1922, nr 3, s. 64; nr 4–5, s. 89; Z. W. [Z. Wasilewski], *Śp. Ferdynand Heidenreich (Wspomnienie pozgonne)*, „Kurier Warszawski” 1922, nr 112, s. 8–9.

W końcowym okresie istnienia imperium Romanowych prowadził w Piotrogradzie przy Włodzimierskim Prospekcie 10 Wydawnictwo Polskie Wacław Zgoda, którego nakładem ukazało się kilkanaście książek i broszur o treści patriotycznej i religijnej, przeznaczonych dla dzieci i młodzieży. Jego nakładem pojawił się „Polski Kalendarz Piotrogradzki” – „rocznik informacyjno-historyczno-literacki (praca zbiorowa tych, których los rzucił nad Nową)”, pod redakcją Stanisława Lisowskiego oraz „Kalendarzyk ilustrowany na rok 1917”, redagowany przez S. Lityńskiego i S. Sadowskiego⁴¹.

W latach 1901–1918 działały w Petersburgu liczne drukarnie, dysponujące bogatym i urozmaiconym zestawem czcionek polskich, pozwalających na tłoczenie druków dla potrzeb różnych ugrupowań politycznych i społecznych, działających w środowisku stałej i napływowej ludności polskiej. Były wśród nich: Zakłady Graficzne E. Thiele, drukarnia „Warszawska”, Elektro-Druk N. I. Stojkowej, drukarnie: „Zjednoczenie”, „Społeczna”, „Naucznoje Dіelo”, „Sztandar”, Towarzystwa Akcyjnego Sztuki Drukarskiej. Do 1916 r., a może i dłużej, działała drukarnia Lesmana, uprzednio współzarządcy księgarni Erazma Piltza. Przy ul. Podjaczewskiej 22 egzystowała drukarnia K. Piętkowskiego, której nakładem ukazały się m. in. wspomnienia z 15 lat pracy kapłańskiej w Cesarstwie ks. Józefata Żyskara *Polacy w rozproszeniu* (1909)⁴².

Informacje o książce polskiej w Petersburgu znaleźć można rozproszone w pracach Ludwika Bazyłowa *Polacy w Petersburgu* (Wrocław 1984), Ireny Spustek *Polacy w Piotrogradzie* (Warszawa 1966), Andrzeja Kłosowskiego *Na obczyźnie. Ludzie polskiej książki* (Wrocław 1984, s. 64–107: rozdział poświęcony B. M. Wolffowi), Ryszarda W. Wołoszyńskiego *Polacy w Rosji 1801–1830* (Warszawa 1984), Zygmunta Łukawskiego *Ludność polska w Rosji 1863–1914* (Wrocław 1978), Jacka Kuszlejki *Książka polska w Rosji na przełomie XIX i XX wieku* (Warszawa 1993). Każda z tych książek zawiera literaturę przedmiotu, przydatną również w opracowaniu tego szkicu.

Szczególne zainteresowanie wzbudza książka Josifa E. Barenbauma *Książka w Petersburgu* (Wrocław 1988), znana już polskim bibliologom z wydania moskiewskiego z 1980 r. Ze zrozumiałych względów rosyjski księgoznawca uwzględnił w niej problematykę książki rosyjskojęzycznej, stąd zrodził się zamiysł poszerzenia tej ze wszech miar pożytecznej publikacji o niektóre tylko aspekty rozwoju bibliotek oraz działalności wydawniczej i księgarskiej Polaków zamieszkałych w Petersburgu.

⁴¹ A. Kłosowski, *Zgoda Wacław*, [w:] *Słownik pracowników książki...*, suplement, s. 243–244.

⁴² *Ibidem*, według indeksu.

Szkic rozszerza, prostuje i uzupełnia informacje zawarte w *Słowniku pracowników książki polskiej* (Warszawa–Łódź 1972) i w suplemencie do niego (Warszawa–Łódź 1986), a przede wszystkim przedstawia kompleks książki w Petersburgu w sposób inspirujący do podjęcia podobnych opracowań w odniesieniu do innych skupisk polonijnych na terenie dawnego imperium rosyjskiego, takich jak Moskwa, Odessa, Kijów itp.

Andrzej Kempa

DAS POLNISCHE BUCH IN PETERSBURG (1773–1920)

Der Autor stellt einen Grundumriß der Problematik des polnischen Buches und seiner Verbreitung (Verlagsbewegung, polnische Presse, öffentliche und private Bibliotheken) in der damaligen Hauptstadt des russischen Imperiums – Petersburg, seit Mitte des XVIII Jahrhunderts bis zum Verfall der Monarchie. Dieser Artikel bildet eine Ergänzung, der 1988 in der polnischen Sprache herausgegebenen Arbeit von Josif E. Barenbaum *Das Buch in Petersburg* (russische Ausgabe *Kniznyj Pietiersburg*, Moskau 1980). Der russische Wissenschaftler hat die Probleme dieses Buches nicht berücksichtigt, das für die damals in Rußland lebenden Nationalminderheiten, darunter auch für die zahlreiche polnische Kolonie in Petersburg bestimmt war. Der Autor will mit seinem Artikel die Aufnahme der ähnlichen Besprechungen im Bezug auf andere große polnische Ansammlungen auf dem Gebiet des damaligen Zarenimperiums: Moskau, Odessa, Kiev, u.ä. inspirieren.